



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 12 września 2016 r.

INFORMACJA PRASOWA

Aresztowany pod zarzutem oszustwa na szkodę 84 - latka

Na wniosek Prokuratury Rejonowej Łódź – Bałuty, sąd aresztował 50 – letniego mężczyznę, który podejrzany jest o dokonanie oszustwa na kwotę ponad 800 tys. złotych, na szkodę 84 – latka. Do wyłudzenia tak dużej kwoty pieniędzy doszło na przestrzeni lat 2008 – 2016. Zarzut oszustwa usłyszała także 26 – letnia córka podejrzanego. W stosunku do niej prokurator zastosował policyjny dozór.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, w maju 2008 roku z pokrzywdzonym skontaktowała się jego dawna znajoma, która błagała o pomoc finansową. Twierdziła, że jej syn cierpi na chorobę nowotworową i żeby ratować jego życie potrzebuje pieniędzy. Pokrzywdzony poruszony losem młodego mężczyzny przelał pieniądze w kwocie 19 tys złotych. Na tym jednak się nie zakończyło. Od tego czasu, wielokrotnie kontaktował się z nim już sam syn kobiety – aktualnie 50 – letni podejrzany. W dalszym ciągu prosił o wsparcie finansowe. Zapewniał, że się leczy, że konieczne są operacje za granicą – w Niemczech i w Austrii. Rzekomo dzwonił także z kliniki w Brnie, błagając o pomoc. Mówił, że konieczny jest przeszczep trzustki, poważnie także choruje na serce. Zapewniał przy tym, że zwróci otrzymane wsparcie. Następnie, zapewniał że chora jest jego córka i także wymaga leczenia. Poprosił również o pieniądze na pogrzeb żony, mimo tego że kobieta faktycznie żyje. Rzekomo za granicą zmarł także jego teść i potrzebował pieniędzy na sprowadzenie ciała. Przesyłał pokrzywdzonemu także pocztówki i listy z podziękowaniami. Te wszystkie okoliczności, dotyczące stanu zdrowia, a także zdarzeń losowych, które uzasadniać miały potrzebę wsparcia finansowego potwierdzały również w rozmowie z pokrzywdzonym, inne związane z podejrzanym osoby. Z wyłudzonej sumy ponad

700 tys złotych przelane zostało na rachunek, obecnie 26 – letniej córki. Aby pomagać potrzebującym w potrzebie znajomym, starszy mężczyzna sprzedał posiadane mieszkanie, samochód, pożyczał także pieniądze od znajomych. W 2013 roku powziął wątpliwość, czy faktycznie przekazywane przez niego kwoty służą ratowaniu czyjegoś życia i zdrowia. Przez pewien czas zaniechał dalszych przelewów. Kiedy jednakże pokrzywdzony zwrócił mu kwotę około 1000 złotych, w dalszym ciągu zdecydował się pomagać. Ostatecznie, powiadomił policję o tym, że prawdopodobnie padł ofiarą oszustwa. Wątpliwości okazały się jak najbardziej słuszne. Informacje przekazywane mu, co do stanu zdrowia osób potrzebujących i konieczności ich wsparcia, okazały się fałszywe, a podejrzany jest osobą na której ciąży liczne długi. Na terenie Górnego Śląska, gdzie 50 – latek i jego córka zamieszkują na polecenie prokuratury doszło do ich zatrzymania. Następnie, zostali przesłuchani w Prokuraturze Rejonowej Łódź – Bałuty. Prokurator przesłuchał także 84 – letniego pokrzywdzonego. Twierdził, że przesyłał pieniądze, gdyż był przekonany, że niesie pomoc.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania